

WYROK Z DNIA 2 LIPCA 2003 R.

SNO 38/03

W myśl art. 89 § 1 Prawa o u.s.p. sędzia jest obowiązany wnosić tylko w drodze służbowej „żądania, wystąpienia i zażalenia w związku z pełnionym urzędem”. Oznacza to konieczność zachowania formy pisemnej także dla zawiadomienia o podjęciu „innego zajęcia” oraz uzyskania pisemnej zgody na jego wykonywanie.

Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski.

*Sędziowie SN: Andrzej Kijowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2003 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniami: obwinionego, jego obrońcy oraz Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 marca 2003 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł zaskarżony w y r o k w m o c y.

U z a s a d n i e n i e

Postanowieniem z dnia 15 lipca 2002 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego, któremu przedstawił zarzut popełnienia przewinienia służbowego polegającego na tym, że poczynając od 1998 r. do daty postanowienia, nie zawiadomił Prezesa Sądu

Okręgowego i nie uzyskał zgody na podjęcie innego zajęcia, polegającego na prowadzeniu gospodarstwa rolnego (uprawa zbóż) o obszarze około 520 ha, położonego w Gminie A., tj. o przewinienie służbowe z art. 107 § 1 w związku z art. 86 § 2 i § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) i w związku z art. 68 § 2 i § 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.). Z uzasadnienia powyższego postanowienia wynika, że powód jest właścicielem gospodarstwa rolnego, którego powierzchnia w 1998 r. wynosiła około 520 ha, zaś przedmiotem produkcji rolnej jest uprawa zbóż. W aktach osobowych obwinionego sędziego brak jest dowodu stwierdzającego, że zawiadomił on Prezesa Sądu Okręgowego o podjęciu innego zajęcia i uzyskał na to zgodę przełożonego, stosownie do treści art. 86 § 3 i § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Tymczasem wszelkie czynności w zakresie stosunku służbowego sędziego wymagają ich pisemnego utrwalenia i złożenia w tej formie do akt osobowych. Informacja ustna nie spełnia powyższego warunku, tj. „uprzedniego zawiadomienia właściwego organu”. Nie spełnia go również akceptacja wyrażona w formie ustnej. „Inne zajęcie” obejmuje czynności poza stosunkiem służbowym, które mają charakter trwały i które zmierzają do osiągnięcia dochodu. Nie ma natomiast znaczenia okoliczność, czy sędzia uczestniczy osobiście w czynnościach zwykłego zarządu majątkiem, czy też sprawuje ten zarząd za pośrednictwem innych osób. Naruszenie przez obwinionego sędziego nakazu opisanego w zarzucie jest przewinieniem służbowym rodzącym z mocy art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych odpowiedzialność dyscyplinarną, z uwagi zaś na charakter czynu (nosi on znamiona czynu typu trwałego), bieg terminu przedawnienia nie rozpoczął się.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 14 marca 2003 r. uznał sędziego Sądu Okręgowego za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia służbowego i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 ustawy z dnia

27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył mu karę upomnienia, zaś kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji ustalił, że obwiniony, sędzia Sądu Okręgowego, stał się w 1995 r. dzierżawcą gospodarstwa rolnego o powierzchni około 520 ha, powstałego na gruntach popegerowskich, położonego w Gminie A. w województwie (...), w odległości około 600 km od miejsca swego zamieszkania. Współdzierżawcą tego gospodarstwa był X.Y., któremu obwiniony udzielił pełnomocnictwa notarialnego między innymi do nabywania na rzecz obwinionego dowolnych nieruchomości położonych na terenie województwa (...), zawierania umów dzierżawy nieruchomości w województwie (...) w imieniu mocodawcy jako wydzierżawiającego lub dzierżawcy, ustalania warunków dzierżawy, płatności czynszów dzierżawnych lub odbioru czynszów od dzierżawców, przystępowania do przetargów związanych z nabyciem lub dzierżawą nieruchomości położonych na terenie województwa (...). Udzielenie pełnomocnictwa X.Y. nastąpiło w dniu 11 lipca 1996 r. Po tym fakcie obwiniony zorganizował spotkanie z ówczesnym prezesem Sądu Okręgowego, na które zaprosił także X.Y. Pan X.Y. był znany prezesowi Sądu Okręgowego z kontaktów służbowych, z racji zajmowanego stanowiska dyrektora Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Sąd Dyscyplinarny ustalił ponadto, że podczas wymienionego spotkania obwiniony poinformował ówczesnego prezesa Sądu Okręgowego o tym, że stał się dzierżawcą gospodarstwa rolnego oraz że zarządzaniem nim ma się zająć pełnomocnik X.Y., natomiast sam obwiniony nie będzie się angażował w osobiste prowadzenie gospodarstwa. W związku z tym prezes Sądu Okręgowego uznał, że obwiniony nie podjął „innego zajęcia” w rozumieniu ustawy i nie ma obowiązku zawiadamiania go o tym. Dlatego też obwiniony nie zawiadomił na piśmie prezesa Sądu Okręgowego o zaistniałym stanie rzeczy, mimo że praktyka w tym Sądzie była inna i mimo że wymagały tego przepisy Prawa o ustroju

sądów powszechnych. W latach następnych sprawa dzierżawy nieruchomości nie była poruszana. W 2000 r. obwiniony nabył na własność około 200 ha z dzierżawionego dotychczas gospodarstwa, a w dniu 25 sierpnia 2000 r. udzielił swojemu szwagrowi W.Z. pełnomocnictwa do wykonywania czynności zwykłego zarządu gospodarstwem rolnym o powierzchni 203 ha, w tym do zakupu i sprzedaży płodów rolnych, środków ochrony roślin, sprzętu rolniczego i materiałów budowlanych oraz do zawierania i rozwiązywania umów z pracownikami stałymi i sezonowymi. Na części tego gospodarstwa jest prowadzona produkcja rolna, pozostała zaś część nie jest wykorzystywana rolniczo.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Dyscyplinarny przyjął, że obwiniony dopuścił się przewinienia zarzuczonego mu przez Rzecznika Dyscyplinarnego w postanowieniu z dnia 15 lipca 2002 r. Według bowiem art. 86 § 2 i § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), jak i art. 68 § 2 tego Prawa z dnia 20 czerwca 1985 r. (tekst jednolity: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.), dopuszczalność podjęcia przez sędziego innego zajęcia niż dodatkowe zatrudnienie zależy od zawiadomienia prezesa właściwego sądu o takim zamiarze, by mógł on ocenić, czy nie zachodzą po temu przeszkody i ewentualnie zgłosić sprzeciw. Spełnienie przez sędziego owego obowiązku powinno nastąpić w sposób sformalizowany (na piśmie), bez względu na to, czy prezes właściwego sądu dowiedział się o tym (czy też nie) oraz z jakiego źródła. Posługiwanie się pełnomocnikami przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego nie zmienia też oceny, że obwiniony podjął „dodatkowe zajęcie” w rozumieniu art. 86 § 2 i § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 27 lipca 2001 r.

W konkluzji Sąd Dyscyplinarny uznał, że postępowanie obwinionego nosi znamiona czynu typu trwałego, wobec czego art. 108 § 1 tego Prawa nie stoi na przeszkodzie rozpoznaniu sprawy, zaś kara upomnienia jest odpowiednia do stopnia szkodliwości przewinienia i stopnia zawinienia sprawcy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego złożyły odwołanie obie strony oraz obrońca obwinionego sędziego Sądu Okręgowego.

Obwiniony sędzia Sądu Okręgowego zaskarżył ten wyrok w całości. Zarzucił mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 86 § 2 i § 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przez:

a) przyjęcie, że sędzia jest obowiązany zawiadomić prezesa właściwego sądu o zamiarze podjęcia innego zajęcia, podczas gdy obowiązek ten powstaje w razie podjęcia zajęcia,

b) błędną wykładnię art. 86 § 2 i § 4 wymienionej ustawy (art. 68 § 2 i 3 poprzedniej ustawy), polegającą na przyjęciu, że w myśl ustawy sędzia zawiadamia prezesa właściwego sądu w formie pisemnej, podczas gdy ustawodawca nie przyjął formy pisemnej dla tej czynności.

Ponadto zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błędy w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść orzeczenia, polegające na przyjęciu, że:

a) posiadanie przez obwinionego gospodarstwa rolnego zarządzanego przez pełnomocnika stanowi podjęcie zajęcia w rozumieniu Prawa o ustroju sądów powszechnych, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że sędzia wyłącznie mógł rozporządzać swoim prawem,

b) obwiniony nie zawiadomił prezesa Sądu Okręgowego o okolicznościach i formach nabycia gospodarstwa, podczas gdy w realiach sprawy obwiniony dopełnił tego obowiązku, i to w formie pisemnej, przedstawiając w 1995 r. podczas oficjalnego spotkania z prezesem Sądu Okręgowego treść pełnomocnictwa udzielonego X.Y. w zakresie czynności zwykłego zarządu majątkiem, a następnie, począwszy od 1996 r., zawiadamiał prezesa Sądu Apelacyjnego o swoim stanie majątkowym w składanych corocznie sprawozdaniach finansowych.

Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie od zarzutu popełnienia przewinienia służbowego, ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Gdy chodzi o odwołanie obrońcy obwinionego, to jego stanowisko jest zbieżne ze stanowiskiem samego obwinionego.

Minister Sprawiedliwości wniósł natomiast odwołanie od wyroku Sądu Dyscyplinarnego w części dotyczącej orzeczenia o karze – na niekorzyść obwinionego. Zarzucił rażąca niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej upomnienia w stosunku do przypisanego przewinienia służbowego. Wniósł o zmianę tego wyroku w zaskarżonej części przez orzeczenie kary surowszej, tj. kary nagany przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych. W ocenie Ministra Sprawiedliwości rażąca niewspółmierność kary jest następstwem pominięcia przez Sąd Okręgowy tego, że obwiniony podjął i kontynuował duże przedsięwzięcie gospodarcze, nastawione na uzyskiwanie dużych dochodów, zaś wyręczanie się w niektórych czynnościach pełnomocnikami stanowiło tylko próbę ukrycia prawdziwego charakteru działalności wiążącej się z dzierzawieniem i prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

1. Czyn (zachowanie się) obwinionego, zakwalifikowany jako przewinienie służbowe, polega na zaniechaniu zawiadomienia prezesa Sądu Okręgowego (a przed dniem 1 stycznia 1999 r.: prezesa Sądu Wojewódzkiego) o podjęciu „innego zajęcia” w rozumieniu art. 86 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070), obowiązującej – z pewnymi wyjątkami – od dnia 1 października 2001 r., oraz w rozumieniu art. 68 § 2 poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o tym samym tytule (tekst jednolity: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.). Przepisy te – mimo nieznacznych różnic redakcyjnych – mają jednakowy sens. Sprowadza się on do tego, że sędziemu nie wolno podejmować innego zajęcia ani sposobu zarobkowania, które przeszkadzałyby w pełnieniu obowiązków sędziego, mogło

osłabić zaufanie do jego bezstronności lub przynieść ujmę godności urzędu sędziego.

Z uwagi na formę zachowania się obwinionego sędziego, jego czyn wykazuje podobieństwo do przestępstwa trwałego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w piśmiennictwie przyjmuje się, że przestępstwo trwałe polega na utrzymywaniu się pewnego stanu rzeczy przez jakiś czas (np. pozbawienie człowieka wolności, nielegalne posiadanie broni, dezercja). Tego rodzaju przestępstwa nie realizują się bowiem przez jednorazowe zachowanie się sprawcy, lecz mają swój moment początkowy i moment końcowy, między którymi utrzymuje się stan bezprawnego działania lub zaniechania sprawcy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2000 r., I KZP 58/90, OSNKW 2000 r., z. 3-4, poz. 23; L. Gardocki, Prawo Karne, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1998, 3. Wydanie zmienione i poszerzone, s. 65; Kodeks karny część szczególna. Komentarz pod redakcją A.Zolla, Zakamycze 1999, s. 689 i s. 952-953). Utrzymywanie się przez pewien czas stanu sprzecznego z prawem ma doniosłe skutki przede wszystkim wtedy, gdy chodzi o stosowanie prawa oraz przedawnienie ścigania i wyrokowania. Dopóki bowiem trwa określone przestępstwo, dopóty nie rozpoczyna biegu przedawnienie.

Przenosząc przytoczone uwagi do rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że nie nastąpiło przedawnienie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w stosunku do obwinionego. Według bowiem art. 108 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, wszczęcie postępowania dyscyplinarnego jest niedopuszczalne dopiero po upływie trzech lat od chwili czynu. Tymczasem – jak słusznie przyjął Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji – stan niezgodnego z prawem zachowania się obwinionego trwa od 1995 r. do ostatniej chwili, chociaż wniosek Rzecznika Dyscyplinarnego obejmuje okres począwszy od 1998 r. Konsekwencją uznania, że postępowanie obwinionego nosi znamiona czynu trwałego, była konieczność oceny tego czynu zarówno w płaszczyźnie przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych z 2001 r., jak i przepisów tego

Prawa z 1985 r. Nie wywołało to jednak różnorodności ocen, gdyż poza warstwą słowną istota uregulowania pozostała taka sama.

Przepis art. 86 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. stanowi, że sędziemu – poza zatrudnieniem na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym w określonym wymiarze czasu pracy – nie wolno podejmować dodatkowego zatrudnienia (§ 1), a także „innego zajęcia ani sposobu zarobkowania” (§ 2). Stosownie zaś do art. 86 § 4 tej ustawy, o zamiarze podjęcia dodatkowego zatrudnienia, jak również o podjęciu innego zajęcia lub sposobu zarobkowania, sędzia Sądu Okręgowego powinien zawiadomić Prezesa Sądu Okręgowego. Jest w sprawie niesporne, że począwszy od 1995 r. obwiniony prowadził gospodarstwo rolne, najpierw na obszarze około 520 ha jako dzierżawca, a potem jako właściciel na powierzchni 200 ha. Z ustaleń Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji wynika ponadto, że podczas bliżej nieokreślonego spotkania, zorganizowanego przez obwinionego w 1996 r. z ówczesnym prezesem Sądu Okręgowego, obwiniony poinformował prezesa o tym, że jest dzierżawcą gospodarstwa rolnego oraz że całością spraw związanych z zarządzaniem nieruchomością będzie się zajmował jego pełnomocnik X.Y., którego na tym spotkaniu mu przedstawił.

Nie jest trafny pogląd obwinionego, że nie podjął on „innego zajęcia” w rozumieniu Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Nabycie gospodarstwa rolnego przekraczającego wielokrotnie swoimi rozmiarami typowe gospodarstwa rolne w kraju oraz wykorzystywanie go do produkcji rolnej zbóż wskazuje jednoznacznie na dochodowy cel przedsięwzięcia. Jest to zarazem prowadzenie tego gospodarstwa, chociażby obwiniony nie wykonywał w nim osobiście prac polowych ani nie zajmował się jego codziennym doglądaniem. Według art. 96 kodeksu cywilnego, istota pełnomocnictwa polega na umocowaniu do działania w cudzym imieniu. Tak więc pełnomocnicy powoda nie działali we własnym imieniu, lecz w jego imieniu – najpierw jako dzierżawcy, potem – właściciela, stosownie do zakresu

udzielonego pełnomocnictwa. Wyřeczanie się zař przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego pracownikami, korzystanie z usłóg osób trzecich, ustanowienie zarzadców itp., tak jak angaŹowanie innych osób przy prowadzeniu warsztatu, sklepu, biura, przedsiębiorstwa, nie zmienia faktu, Źe osobą, która zainicjowała określoną działalność (przedsięwzięcie) i ją kontynuuje (zajmuje się nią), jest właściciel, dzierżawca, użytkownik. Tak również należy rozumieć sens wyrażenia „zajęcie” użytego w Prawie o ustroju sądów powszechnych.

Nie można także podzielić zapatrywania obwinionego, jakoby wypełnił on ustawowy obowiązek określony w art. 86 § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Obowiązek ten jest podwójny. Z jednej bowiem strony obejmuje zawiadomienie prezesa właściwego sądu o podjęciu innego zajęcia, z drugiej zaś wymaga uzyskania na to jego zgody.

W myśl art. 89 § 1 tego Prawa, sędzia jest obowiązany wnosić tylko w drodze służbowej „żądania, wystąpienia i zażalenia w związku z pełnionym urzędem”. Oznacza to konieczność zachowania formy pisemnej także dla zawiadomienia o podjęciu „innego zajęcia” oraz uzyskania pisemnej zgody na jego wykonywanie. Oprócz argumentów natury racjonalnej, na konieczność zachowania formy pisemnej zawiadomienia określonego w art. 86 § 4 ustawy wskazuje zwrot „kieruje zawiadomienie” zawarty w tym przepisie, a odzwierciedlający powinność sędziiego Sądu Rejonowego, ubiegającego się o zgodę na podjęcie „innego zajęcia”. Ponadto ustanowiona w art. 86 § 5 ustawy forma decyzji dla wyrażenia przez Prezesa właściwego Sądu sprzeciwu wobec podejmowania przez sędziiego i kontynuowania innego zajęcia (lub podjęcia innego zatrudnienia), wraz z możliwością przedstawienia sprawy kolegium właściwego Sądu, wykluczają ustne załatwianie tych spraw. Wreszcie obowiązek zachowania formy pisemnej zarówno dla zawiadomienia prezesa właściwego sądu o podjęciu innego zajęcia (dodatkowego zatrudnienia), jak i uzyskania jego zgody, wynika pośrednio z obowiązującego do dnia 15 marca

2002 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1991 r. w sprawie prowadzenia wykazów służbowych dla sędziów (Dz. U. Nr 2, poz. 8), które w § 1 ust. 1 pkt 12 nakładało na Prezesa Sądu Wojewódzkiego obowiązek prowadzenia dla każdego sędziego Sądu Rejonowego i sędziego Sądu Wojewódzkiego osobnego wykazu służbowego zawierającego między innymi dane „o istotnych okolicznościach dotyczących stosunków osobistych i służbowych, mających wpływ na wykonywanie zawodu sędziowskiego”. Po utracie mocy obowiązującej wymienionego rozporządzenia kwestię wykazów służbowych dla sędziów uregulowało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 marca 2002 r. w sprawie wzoru wykazów służbowych dla sędziów sądów powszechnych oraz sposobu ich prowadzenia (Dz. U. Nr 26, poz. 262), przewidując zamieszczanie w wykazie również informacji „o innych okolicznościach mających wpływ na pełnienie urzędu sędziego”.

Z przedstawionych względów odwołanie obwinionego nie mogło odnieść skutku.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł również wystarczających podstaw do uwzględnienia odwołania Ministra Sprawiedliwości i zaostżenia obwinionemu wymierzonej kary. Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że obwiniony sędzia zawiadomił ustnie Prezesa Sądu Okręgowego o podjęciu innego zajęcia i w tej samej formie uzyskał jego przyzwolenie. Nie zadbał jednak o to, by zarówno swojej czynności, jak i czynności prezesa nadać formę pisemną, chociaż zdawał sobie sprawę z tego, że postępowanie prezesa miało zapobiec niepożądanemu „upublicznieniu sprawy” oraz „przeciekom” na temat jego (obwinionego) stanu majątkowego. W konsekwencji więc nie można zarzucić zaskarżonemu orzeczeniu niewspółmierności orzeczonej kary.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych).